

TADEUSZ WOLSZA
(Warszawa)

TOWARZYSTWO OŚWIATY NARODOWEJ (1899 - 1905)

Historycy w dotychczas prowadzonych badaniach poświęconych Narodowej Demokracji nie zwracali zbyt wielkiej uwagi na działalność organizacji oświatowych, związanych z tym obozem politycznym. Brakuje zwłaszcza opracowań na temat działającego w latach 1888 - 1893 stowarzyszenia kulturalno-oświatowego „Łączność” i Towarzystwa Oświaty Narodowej (TON). Jedynie Stanisław Kozicki w pracy *Historia Ligi Narodowej* starał się ująć całościowo dzieje TON¹. Jednak jego rozważania z uwagi na to, iż on sam od przełomu XIX i XX w. należał do czołowych działaczy oświatowych ND, mają charakter wspomnieniowy. Niektóre wydarzenia z historii towarzystwa S. Kozicki przedstawił z autopsji, ale również starał się ukazać inne, mniej znane fakty i epizody, w których on sam nie brał bezpośredniego udziału. Ponadto wzmianki o TON możemy znaleźć w pracach Romana Wapińskiego², Stanisława Kalabińskiego³, Heleny Brodowskiej⁴ oraz w kilku rozdziałach *Historii Polski*⁵ i *Historii chłopów polskich*⁶.

W swoich rozważaniach poświęconych TON chciałbym szerzej zatrzymać się przy następujących, jak się wydaje, dla dziejów tej organizacji kluczowych, sprawach, a jest to:

- geneza towarzystwa;
- cele i założenia programowe;
- struktura organizacyjna;
- działalność;
- liczebność;
- działacze centralni, prowincjonalni (wybitne postaci chłopskie) i główne ośrodki;
- przyczyny reorganizacji TON.

¹ S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887 - 1907)*, Londyn 1964, s. 338 - 382.

² R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 - 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 69 - 71.

³ S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905 - 1907*, Warszawa 1955, s. 82 - 83.

⁴ H. Brodowska, *Koła Oświaty Ludowej. Przyczynek do badań nad rozwojem świadomości chłopów*, [w] *Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wychowawcze*. Pod red. Ireny Lepalczyk, Warszawa 1974, s. 113 - 146.

⁵ *Historia Polski*, t. 3, cz. 2 (1900 - 1914), Warszawa 1972, s. 325 - 327.

⁶ *Historia chłopów polskich*, t. 2, Warszawa 1972, s. 488, 619.

Od 1896 r. władze LN traktowały oświatę ludową jako jedną z pierwszoplanowych spraw⁷. Liga i podległe jej wówczas organizacje nie były jednak początkowo w stanie objąć swoim zasięgiem szerokich mas społeczeństwa. Tylko częściowo ligowcom udało się wypełnić tę lukę, wydając miesięcznik „Polak”, który ukazywał się od jesieni 1896 r. Było to czasopismo przede wszystkim adresowane do ludności utrzymującej się z pracy własnych rąk. „Polak” chociaż był wydawany w Galicji, największą popularność zdobył w Królestwie Polskim. Pewną konkurencję natomiast w dziedzinie prac kulturalno-oświatowych dla ND stanowiły poczynania Kół Oświaty Ludowej, które starały się prowadzić możliwie samodzielnie i nieskrepowaną działalność⁸.

Częste aresztowania dezorganizowały jednakże ruch kół. W 1898 r. zostało np. zdekompletowane kierownictwo KOL, gdy policja carska zatrzymała m. in. Jana Załuskę i Zygmunta Grzegorzewskiego⁹. Dlatego też w kierowniczych gremiach obozu endeckiego pod koniec XIX stulecia zrodziła się myśl utworzenia nowego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego, nawiązującego do idei i działalności zlikwidowanej w 1893 r. „Łączności”. Wedle pierwotnych zamiarów nową organizację zamierzano podporządkować Wydziałowi Ludowemu LN.

Wymienione powyżej perturbacje władz KOL, a także aresztowania wśród działaczy oświatowych, rekrutujących się z grupy studentów Uniwersytetu Warszawskiego, znacznie przyspieszyły inicjatywy endeckie. W grudniu 1898 r., tuż przed ceremonią odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, kierownictwo LN zorganizowało w Warszawie kilka poufnych spotkań z delegatami chłopów, nauczycieli ludowych, inteligencji i duchowieństwa, którzy przybyli z całego prawie Królestwa Polskiego, Litwy i Galicji. Nawiązane wówczas kontakty okazały się decydujące przy powołaniu przez LN w styczniu 1899 r. Towarzystwa Oświaty Narodowej. Pierwszy założycielski zjazd nowej organizacji odbył się w lutym 1899 r., w Warszawie. Brali w nim udział delegaci z zaboru rosyjskiego i tzw. Kraju Zabranego (głównie z Litwy).

Twórcy koncepcji programowych TON odwołali się do rozwiązań, jakie wcześniej, w zakresie prac oświatowych, propagowało stowarzyszenie „Łączność”. Cele i zadania, o jakie walczyło TON, można odtworzyć na podstawie zachowanych druków ulotnych: „Ustawy dla kół TON”, „Wskazówek dla gospodarzy Kół Wiejskich TON”¹⁰ oraz „Ustawy Kół Wiej-

⁷ Takie stanowisko LN wynikało z podjętej wówczas uchwały, według której „Organizacja LN musi stać się naczelną instytucją ogólnopolskiego stronnictwa demokratycznego, przenieść punkt ciężkości swych działań na warstwy pracujące, oraz utożsamić charakter i istotę swych dążeń z interesami samodzielnego ruchu ludowego”, *Do historii Ligi Narodowej, „Niepodległość”* t. 7, Warszawa 1933, s. 272 - 273.

⁸ Na temat KOL por. Brodowska, s. 113 - 146.

⁹ Z. Grzegorzewskiego aresztowano w Płocku podczas nielegalnego transportu „Polaka”.

¹⁰ Wymienione dokumenty znajdują się w dziale Dokumentów Życia Społecznego (DZS) Biblioteki Narodowej (BN) w Warszawie, sygn. XII A12 i XVII A12.

skich TON”¹¹. Autorem dokumentu dotyczącego kół wiejskich (KW) TON był znany działacz oświatowy, jeden z prekursorów „Łączności”, a później towarzystwa w Płońsku, Ludwik Rutkowski¹². Natomiast w przygotowaniach pozostałych materiałów programowych uczestniczył Piotr Pank¹³.

TON, wedle założeń jego organizatorów, był „związkiem tajnym, łączącym współbraci Ojczyznę szczerze miłujących, aby sobie wzajemnie pomagali w obronie wiary świętej, mowy polskiej i wszelkich praw nam przynależnych”¹⁴. Kierownictwo organizacji zamierzało prowadzić działalność w następujących kierunkach i płaszczyznach:

- obrony religii katolickiej w myśl zasady „Polak-katolik”;
- rozpowszechniania szeroko rozumianej oświaty ludowej;
- walki z rusyfikacją;

— walki o zachowanie starych i uzyskanie nowych praw w instytucjach życia publicznego, jak: szkoły, sądy i urzędy gminne.

Ponadto ustawa dla kół TON postulowała zajmowanie się warunkami życia codziennego mieszkańców wsi, miasteczek oraz niewielkich osad oraz popieranie w tych środowiskach „wszelkich usiłowań zmierzających do poprawienia ogólnego dobrobytu”¹⁵. Wzywała ona również do wyeliminowania wszelkich konfliktów sąsiedzkich bądź załatwiania ich polubownie, bez odwoływania się do carskiego sądownictwa. Osobne miejsce zajęły także sprawy związane z kultywowaniem pożytecznych i pięknych obyczajów oraz zwyczajów narodowych¹⁶. Konstatując przedstawione powyżej cele i zadania TON, można stwierdzić, iż dominowały w nich zasady pracy organicznej. Narodowi demokraci nie rezygnowali z prac nielegalnych. Wszystkim poczynaniom przyświecał jednak istotny cel: budzenie świadomości narodowej chłopów i robotników.

Terenowe koła TON (wiejskie, gminne, miejskie i powiatowe) rozwijały swoją działalność na wielu płaszczyznach. Do głównych środków i metod pracy możemy zaliczyć:

- akcję odczytową,
- rozwój tajnych kursów oświatowych, szkolnictwa i zakładanie bibliotek;
- zakładanie kas pożyczkowo-oszczędnościowych, spółdzielni, spółek i kółek rolniczych, sklepów wiejskich i innych organizacji gospodarczych; popularyzowanie wzorowych gospodarstw wiejskich;
- zbiórkę pieniędzy na Skarb Narodowy i fundusz Ligi Narodowej;
- nielegalny transport i rozpowszechnianie „bibuły”.

¹¹ S. Kozicki, *Antoni Troczewski*, „Myśl Narodowa”, 21, 1939, s. 310.

¹² Ibidem, s. 310; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, s. 353.

¹³ Relacja Piotra Panka, [w] S. Kozicki, *Materiały do Ligi Narodowej*, Archiwum Polskiej Akademii Nauk (A PAN) w Warszawie, sygn. 30/3.

¹⁴ Ustawa dla kół TON, DZS BN, sygn. XII A12.

¹⁵ Ibidem, punkt e.

¹⁶ Ustawa dla Kół Wiejskich TON, S. Kozicki, *Antoni Troczewski*, punkt 7.

Z TON wiązałbym również początek, rozpoczętej wiosną 1904 r., akcji gminnej. Polegała ona na powszechnym wprowadzaniu przez chłopów do urzędów gminnych, sądów i szkół języka polskiego. Ponadto włościanie, nie bacząc na carskie przestrogi, starali się wybierać „swoich” urzędników gminnych (wójtów, pisarzy i pełnomocników gminnych). We wszystkich wymienionych formach działalności z TON współpracowały inne endeckie organizacje kulturalno-oświatowe: Towarzystwo Opieki nad Unitami (TOnU) oraz Towarzystwo Nauczycieli Ludowych (TNL).

Na czele TON stało dwudziestoosobowe Koło Główne¹⁷. Po dwóch członków tej instancji opiekowało się każdym z okręgów. Obok KG w 1899 r. funkcjonowały również koła pośrednie (KP) i koła okręgowe (KO), koła miejskie (KM), koła gminne (GG) i koła wiejskie (KW). Początkowo największe znaczenie i zakres uprawnień posiadały KP, których siedziby władz mieściły się w Warszawie. Pracami tych ogniw towarzystwa zarządzali kierownicy KO. W Królestwie Polskim było 11 KP. Koordynowały one pracę pozostałych kół w podległym regionie. Działacze KP przygotowywali również środki finansowe oraz materiały szkoleniowe i propagandowe dla sekcji terenowych. Ponadto, jak wskazuje ich nazwa, pośredniczyły w kontaktach między Kołem Głównym a niższymi szczeblami organizacji. W kilku wypadkach władza KP wykraczała poza granicę guberni. Dotyczyło to zwłaszcza prerogatyw KP w Warszawie, które sprawowało kontrolę nad okręgiem plockim i częściowo siedleckim. Początkowo także okręg litewski był podporządkowany organizacyjnie KP w Warszawie.

W 1900 r. została zmieniona struktura organizacyjna TON. Władze organizacji powołały wówczas koła terytorialne oraz zarządy okręgowe i powiatowe. KP straciły swoje dotychczasowe znaczenie. Sprawowały jednak w dalszym ciągu funkcje ośrodków pomocy materialnej, finansowej i fachowej. W 1901 r. nastąpiła dalsza reorganizacja struktury organizacyjnej, „aby zwiększyć kontrolę Koła Głównego nad organizacją, utworzono koła powiatowe, podległe kołom okręgowym, a do kół wiejskich wprowadzono instytucję setników”¹⁸. Niestety, nie zachowały się szczegółowe dokumenty wyjaśniające, jaką rolę spełniali setnicy. W większości wymienione zmiany dotyczyły Królestwa Polskiego, na Litwie nie zdołano bowiem jeszcze wprowadzić w życie tak rozwiniętej struktury organizacyjnej.

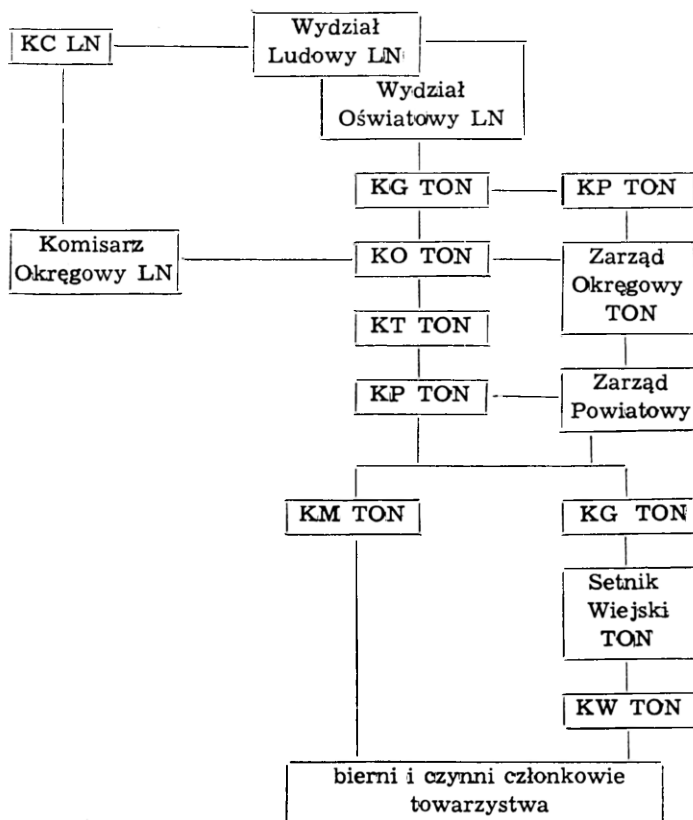
Podsumowując to zagadnienie, nasuwa się pytanie: jaki był kierunek zmian i modernizacji w strukturze organizacyjnej TON? Jak wydaje się, wszelkie przemiany miały na celu umasowienie towarzystwa. W przeciwieństwie bowiem do wcześniej działającej „Łączności”, w koncepcjach programowych której były jedynie pewne propozycje utworzenia or-

¹⁷ Do pierwszego KG w 1899 r. powołano 23 osoby — *Do historii Ligi Narodowej*, „Niepodległość”, t. 8, Warszawa 1933, s. 271.

¹⁸ *Ibidem*, t. 9, Warszawa 1934, s. 445 - 446.

ganizacji masowej, TON urzeczywistniło te dążenia. Było to możliwe ze względu na fakt posiadania odpowiednich kadr w terenie oraz prowadzenie szeroko zakrojonej agitacji i propagandy. W pierwszych dwóch latach największe znaczenie posiadały: Koło Główne i koła pośrednie, które zakładały razem koła okręgowe. Wraz ze stopniowym umasowieniem organizacji, środek ciężkości działalności towarzystwa przeniósł się na ogniwa terenowe, bezpośrednio pracujące wśród chłopów i robotników.

Po wszystkich reorganizacjach strukturę organizacyjną TON graficznie możemy przedstawić w następujący sposób:



W najbardziej nas interesujących, najniższych sekcjach TON — KG i KW — liczba członków została określona na 10 osób¹⁹. Pracami tych kół kierowali gospodarze, wybierani przez członków KW na okres jednego roku. Gospodarze zwoływali przynajmniej cztery razy w roku zebrania, w tym jedno najważniejsze — sprawozdawczo-wyborcze. Najdogodniejszym terminem, według zaleceń towarzystwa, do przeprowadzenia wymienionych czynności był okres bezpośrednio przed zebraniem gminnymi.

¹⁹ Ustawa dla kół TON,

W trakcie posiedzeń KW gospodarze zbierali m. in. obowiązkowe składki oraz dobrowolne datki na Skarb Narodowy i fundusz organizacyjny. Ponadto w czasie obrad omawiali z chłopami sprawy związane z wyborem urzędników gminnych (jak głosować, kogo wybierać i czego żądać). Gospodarze rozdawali również nielegalną prasę i broszury. Do ich obowiązków należało także zbieranie informacji o nadużyciach władz, „wybrykach Moskali” i niegodnym zachowaniu Polaków. Każdy gospodarz miał również obowiązek czuwać nad tym, aby w jego okolicy „wszystkie dzieci umiały pisać i czytać po polsku, by prenumerowano i czytano jak najwięcej książek oraz pism, żeby zakładano ksiąznice, ochronki, by przystępowano do spółek i stowarzyszeń, by zaniechano sporów oraz je załatwiano polubownie pomiędzy sobą, by przedsiębrano wszelkie środki do podniesienia dobrobytu danej wsi”²⁰.

Każda z nowo wstępujących do TON składał przysięgę zachowania w tajemnicy działalności organizacji²¹. Władze towarzystwa nałożyły na „szeregowych” członków KW wiele obowiązków i powinności. Przede wszystkim endecy agitatorzy w ulotkach przypominali chłopom, w nawiązaniu do tradycji KOL i stowarzyszenia „Łączność”, o płaceniu stałych składek na Skarb Narodowy. Wiele uwagi kierownictwo organizacji poświęciło również sprawie werbowania nowych członków i sympatyków. Na zebraniach KW i KG każdy działacz towarzystwa składał sprawozdanie, „czy nie poznał gdzieś człowieka, który według jego zdania nadawałby się do uczciwej pracy dla Ojczyzny”²². Pozostałe punkty instruktażu, jaki zawierały druki ulotne adresowane do chłopów, dotyczyły przede wszystkim problemów życia codziennego i publicznego najbliższej mieszkańcom wsi okolicy: obserwowania pracy urzędników gminnych, zachowania sąsiadów, rozpowszechniania czasopism i literatury, wstępowania do różnego typu organizacji, spółdzielni i towarzystw — szczególnie kulturalno-oświatowych i gospodarczych.

Jedną z pierwszoplanowych dziedzin działalności TON była akcja odczytowa. Prelekcje i odczyty organizowały najczęściej KO w porozumieniu z placówkami terenowymi. Prelegentów sprowadzano głównie z Warszawy za pośrednictwem Koła Głównego, pochodzili oni najczęściej ze stołecznego środowiska nauczycielskiego. TON wykorzystywało w tym wypadku nauczycieli z narodowych Kół Nauczycieli Ludowych (późniejsze TNL).

Tematyka odczytów była różnorodna i związana m. in. z historią, geo-

²⁰ Wskazówki dla gospodarzy Kół Wiejskich, punkt 4.

²¹ „Ja NN przysięgam przed Bogiem w Trójcy świętej Jedynym, że sprawy Towarzystwa naszego dotyczące zachowam w jak najgłębszej tajemnicy, choćby mnie to narazić miało na męki lub nawet śmierć.

Gdybym zaś tego nie dotrzymał, sprawy Towarzystwa lub nawet ludzi do niego należących zdradził — to niechaj spadną na mnie wszelkie nieszczęścia w życiu doczesnym i kara wieczna po śmierci. Amen”. Tekst przysięgi znajduje się w Aneksach pracy S. Kozickiego, *Historia Ligi*, s. 523.

²² Wskazówki dla gospodarzy Kół Wiejskich, punkt 6b.

grafią i literaturą. Ponadto prelegenci w swoich wykładach nawiązywali do spraw najbliższych chłopom, czyli uprawy roli i wykorzystywania maszyn rolniczych. Popularyzowali także ideę zakładania wzorowych gospodarstw wiejskich. W tej działalności szczególnie zasłużył się Stanisław Chełchowski z Chojnowa — późniejszy prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Według niego „wzorowym gospodarstwem nazywamy takie zagrody, w których włościanie uprawę roli, chów inwentarza, porządek w zabudowaniach, zamięłowanie do oświaty i pracy, rachunkowość i dochodowość doprowadzili do takiego stanu, że wyżej stoją pod każdym względem od otaczających i sąsiadujących z nimi osad”²³. W celu rozpropagowania wzorów gospodarstw obóz wszechpolski opublikował kilka broszur oraz podręczników specjalistycznych ze wskazówkami, jak uprawiać i co hodować, aby osiągnąć jak największe efekty gospodarcze. Akcję tę wspomagały także czasopisma adresowane do chłopów: „Polak”, „Naród” i „Ojczyzna” razem ze swoimi dodatkami rolniczymi. W prasie i broszurach czytelnik, obok konkretnych wskazówek, mógł poznać również przodujących gospodarzy oraz ich wzorowe zagrody.

Największą popularnością cieszyły się wykłady dla chłopów z tematów rolniczych w północnych regionach Królestwa Polskiego, a szczególnie w okręgu plockim, gdzie działał wymieniony już S. Chełchowski z gronem swoich współpracowników. Prelegentów z Warszawy zapraszał także inny działacz ND, Antoni Marylski²⁴. Natomiast z wykładami historycznymi po guberni łomżyńskiej jeździł Włodzimierz Klawer²⁵.

Z inicjatywy TON od 1900 r. zaczęły powstawać różnego rodzaju szkoły. Początkowo spontanicznie rozwijało się szkolnictwo elementarne, prowadzone przez absolwentów kilku seminariów nauczycielskich, w których LN udało się uzyskać dominujące wpływy²⁶. Współpracowali z nimi nauczyciele objazdowi z kursów organizowanych przez TNL oraz właściciele ziemscy, którzy udostępniali pomieszczenia do nauki, a ponadto udzielali gościny przyjezdnym. W późniejszym okresie rozwinęło się szkolnictwo wzorowego gospodarowania. Pierwszą tego typu szkołę TON za-

²³ S. Chełchowski, *Nasze wzorowe gospodarstwa włościańskie*, Warszawa 1899, s. 11.

²⁴ A. Marylski, *Liga Narodowa 1906 - 1926*, [w:] S. Kozicki, *Materiały do Ligi Narodowej*, A PAN Warszawa, sygn. 30/3, s. 1.

²⁵ W. Klawer tak wspomina swoje wykłady: „Raz na tydzień w jednej z izb zbierali się włościanie na odczyty treści politycznej i pogadanki historyczne”, [w:] W. Klawer, *Relacja z działalności oświatowej pod zaborem rosyjskim*, BN, sygn. acc. 4090, s. 2.

²⁶ Endekom udało się przechwycić inicjatywę w kilku seminariach nauczycielskich, jak np. Jędrzejowie, Wymyśleńce, Siennicy, Łęczycy, Solcu nad Wisłą. Ponadto po 1903 r. TON razem z TONU założyło 3 seminaria na terenie Podlasia w następujących gminach: wodyńskiej, tarkowskiej i starowiejskiej. Absolwenci tych szkół organizowali własne kursy nauki pisania i czytania. W guberni siedleckiej powstało kilkanaście takich kursów, m. in. w powiatach: węgrowskim, sokołowskim, siedleckim i łukowskim. Kontrolę nad poczynaniami nauczycieli ludowych sprawował tam Władysław Rytel oraz działacze KG TON i TONU (A. Zawadzki i H. Ceysingerówna). Pomocy finansowej udzielali natomiast: Edward Pazuski i Kazimierz Błociszewski, [w:] S. Kozicki, *Historia Ligi*, s. 369 - 370.

łożyło w 1902 r. na terenie okręgu plockiego. Niebawem identyczną szkołę z inicjatywy L. Rutkowskiego TON zorganizowało w Płońsku. Natomiast KM TON w Serocku powołało jedną z pierwszych dla młodzieży szkołę koszykarską. Podobne zakłady na Lubelszczyźnie organizował Stanisław Moskalewski.

W pierwszym roku swojej działalności towarzystwo założyło również około 200 tajnych bibliotek dla chłopów. Składały się one z książek historycznych, broszur propagandowo-instruktażowych, literatury popularnej itp. Ponadto chłopcy mogli korzystać z czasopism, w tym z bardzo poczytnego „Polaka”. Niestety, nie udało się ustalić szczegółowego zestawu tytułów książek znajdujących się w tajnych bibliotekach chłopskich. Ze szczątkowych danych wynika, iż były wśród nich m. in. Jana Ludwika Popławskiego *Stanisław Żółkiewski i Życie i czyny pułkownika Zygmunta Miłkowskiego*, Romana Dmowskiego *Gawędy sąsiedzkie*, Wacława Naake-Nakęskiego *Wszelka władza od Boga pochodzi*, Stefana Juliana Brzezińskiego *Carskie ukazy*, Jana Załuski *Listy znad Narwi*, Stanisława Kozickiego *Walka o prawo w gminie*, Heleny Ceysingerówny *Szymon Konarski*, Kaspra Wojnara *Adam Mickiewicz — król polskiej pieśni* i *Powstanie narodowe 1863 r.*, Antoniego Sadzewicza *Dzieje Polski, Konstytucja 3 Maja* i *Książd A. Kordecki, obrona Częstochowy*, Stanisława Warcholika *Tadeusz Kościuszko* i *Poradnik podatkowy*, Piotra Pańka *Zasady gospodarki narodowej* oraz anonimowe *Przykazania narodowe* i *Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego dla zaboru rosyjskiego*.

Edukacja królewiackiego chłopca, w zamyśle narodowych demokratów, miała postępować w dwóch stopniowo uzupełniających się kierunkach. Początkowo narodowi demokraci postanowili zainteresować chłopów językiem ojczystym — nauką pisania i czytania, a bardziej światłym włościanom przekazać wiele wiadomości z zakresu dziejów, geografii i przyrody ziem polskich oraz literatury i obyczajów narodowych. Dopiero na drugim etapie endecy zamierzali przysposobić chłopów do realizowania postulatów wynikających z koncepcji programowych LN, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego i TON oraz taktyki wymienionych organizacji. W tym celu ND wykorzystywała broszury, książki, druki ulotne i czasopismo „Polak”, które w pewnym sensie można było traktować jako organ prasowy TON. Autorzy artykułów historycznych: J. L. Popławski i K. Wojnar na łamach „Polaka” opisywali w przystępny sposób dzieje Polski od powstania państwa do czasów współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem zrywów narodowyzwoleniczych w XIX stuleciu. Często wracali pamięcią do wspaniałych i chlubnych sukcesów oręza polskiego, najbardziej zaś sławili te, w których Polacy zwyciężali zaborców ojczyzny. Do tego celu wykorzystywali oni również rocznice narodowe, poświęcając im specjalne artykuły. Lektura „Polaka” oraz chociażby pobieżny przegląd tytułów broszur pozwalają stwierdzić, że do najczęściej opisywanych wydarzeń należały: powstanie listopadowe i styczeńowe, Konstytucja

3 maja, insurekcja kościuszkowska, hołd pruski oraz bitwy pod: Kłuszy-nem, Raclawicami, Raszynem, Wiedniem, Grunwaldem i obrona Często-chowy. Ponadto autorzy wydawnictw endeckich przedstawili poczet kró-lów polskich oraz wybitnych postaci historycznych zasłużonych w walce o niepodległość. Do najpopularniejszych opisywanych wówczas osobisto-ści należeli: Tadeusz Kościuszko, Bartosz Głowacki, Jan Kiliński, Hugo Kołłątaj, Szymon Konarski, Joachim Lelewel, ksiądz Piotr Ściegienny, ksiądz Stanisław Brzóska, Stanisław Staszic, ksiądz Kordecki, Tadeusz Rejtan, książe Józef Poniatowski, Józef Bem, Romuald Traugutt, Stefan Żółkiewski i Jan Zamoyski. Z grona poetów, pisarzy i artystów wymie-niano: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Adama Asnyka, Kor-nela Ujejskiego, Artura Grottgera, Fryderyka Chopina, Jana Długosza, Mikołaja Kopernika i Jana Matejkę.

Pod koniec XIX w. propaganda endecka ulegała stopniowemu przewar-tościowaniu, a jej środek ciężkości przeniósł się na sprawy związane z sy-tuacją społeczno-polityczną chłopów oraz zamieszkaną przez nich gminy.

Obraz królewickiej gminy na początku XX w. był dla narodowych demokratów daleki od ideału. Widzieli oni konieczność przeprowadzenia kilku niezbędnych zmian. „Otóż chodzi o to, żeby gminy nasze ze zwyk-łych urzędów moskiewskich, czym są teraz — jak podkreślano w „Polaku” — w większej ilości wypadków stały się rzeczywistymi związkami społecznymi służącymi dobru ogólnemu i pracującymi na pożytek wszy-stkich mieszkańców gminy i całego narodu”²⁷. Działacze endecy zajmu-jący się sprawami gminnymi (S. Kozicki, J. Załuska, J. L. Popławski i S. Chełchowski wśród koniecznych do zrealizowania postulatów w tym względzie widzieli: „1. Zapoznanie się gminniaków z prawem gminnym; 2. Wybór odpowiednich urzędników gminnych (wójta, pełnomocnika i pi-sarza); 3. Należyte prowadzenie zebrań gminnych, tak by mogły się oprzeć przemocy moskiewskiej i mogły przeprowadzać uchwały według woli gminniaków”²⁸. Tak sprecyzowane cele i zadania narodowi demokra-ci przekazywali chłopom za pomocą szeroko rozwiniętej informacji (pra-sa, ulotki i broszury) oraz podczas bezpośrednich spotkań w czasie wie-ców i zebrań kółek TON. Można więc sprecyzować konkluzję, że prze-kazywano chłopom postulaty zawierające informacje o prawach i sposo-bach korzystania z nich. Zalecano więc prowadzenie walki o prawa w dwóch płaszczyznach: po pierwsze, aby przestrzegać i dopilnować wy-konywania uchwał pożytecznych i wyrugować nadużycia oraz bezprawia; po drugie, podkreślano konieczność prowadzenia walki o nowe prawa pod-noszące znaczenie gminy. Ponadto narodowi demokraci w swoich po-sulatach dużą wagę przykładali do prowadzenia walki o powszechne uży-wanie języka polskiego w gminie, sądach i szkołach.

²⁷ Czym jest gmina a czym być powinna, „Polak”, 5, 1904, s. 61.

²⁸ *Walka o prawo w gminie*, Lwów 1905, s. 14.

Można więc krótko skonstatować cechy charakterystyczne wszechpolskiej agitacji. Taktyka endeków sprowadzała się do zaszczepienia chłopom legalnych sposobów prowadzenia walki o swoje prawa. Najczęściej zalecano więc prawowanie się, odradzano zaś gwałtownych wystąpień, a szczególnie strajków. Ponadto innym głównym celem, jaki przyświecał endeckiej propagandzie, było nauczanie w języku ojczystym i popularyzowanie polskiej literatury, Stąd krytykowano i zwalczano, pisane po polsku przez Rosjan, takie broszury, jak np. *Gawędy starego Macieja* oraz ukazującą się od 1904 r. „Oświatę”. Było to rosyjskie czasopismo pisane po polsku i adresowane do mas najmniej uświadomionych, czyli chłopów. Władze LN i TON wydały w sumie 24 tys. ulotek demaskujących prawdziwe oblicze carskiej „Oświaty”²⁹. Zapewne dlatego też chłopci w gminie Woźniki, gdzie działał Aleksander Bogusławski, nie czytali broszur i skompromitowanej „Oświaty”³⁰.

Następnym przykładem działalności terenowych kół TON był udział w zakładaniu organizacji gospodarczych, głównie spółek rolniczych. Pierwsza tego typu organizacja powstała w okręgu kieleckim, a założył ją Gabriel Godlewski z Bukowskiej Woli. Do spółdzielni „Jutrzenka” wkrótce przystąpili tam okoliczni chłopci związani z KW TON. Wśród nich byli m. in. Jan Bielawski oraz bracia Mateusz i Stanisław Manterysowie. Powstanie pierwszej spółki prasa endecka wykorzystywała jako doskonały przykład propagandowy. „Polak”, a później „Naród” od tego czasu zaczęły bowiem zachęcać chłopów do wstępowania w szeregi istniejących lub zakładania nowych tego typu organizacji. Kolejne spółki powstały w północnych regionach Królestwa Polskiego. Zakładali je m. in. L. Rutkowski w okolicy Płońsk oraz Jan Harusewicz pod Łomżą (Nadbużańska Spółka Rolna). W latach 1903 - 1904 z inicjatywy TON powstało ponad 100 organizacji gospodarczych, głównie zaś spółdzielni i spółek. Ponadto działacze towarzystwa zakładali kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i sklepy spożywcze na wsi. Wielu członków towarzystwa znalazło się także w szeregach ochotniczej straży ogniowej.

Kolejną dziedziną działalności kół TON było gromadzenie środków na własne potrzeby związane z pracą oświatową oraz zbieranie dobrowolnych darów i obowiązkowych składek na Skarb Narodowy i LN. W niektórych sekcjach wiejskich chłopci utworzyli specjalne fundusze na zakup „Polaka”. W powiecie krasnystawskim np. zaprzysiężeni członkowie TON wpłacali po 50 kop. z przeznaczeniem na zakup czasopisma. W sumie z zebranych pieniędzy sprowadzili oni 500 egzemplarzy „Polaka”³¹.

Z zachowanych dokumentów wynika, że TON przekazało pokaźne su-

²⁹ W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja. Fakty i dokumenty. 1887 - 1918*, Warszawa 1933, s. 190.

³⁰ A. Bogusławski, *Spoleczno-gospodarczy i kulturalny stan wsi w gminie Woźniki*, BN, sygn. acc. 11018, s. 164.

³¹ F. Zurek, *Powiat krasnystawski w walce o wolność*, Warszawa 1937, s. 49.

my na konto władz centralnych oraz Skarb Narodowy. W 1901 r. z dobrowolnych darów i składek powstała kwota 18,5 tys. rubli³², natomiast w 1904 r. wysłano do Warszawy 13,7 tys. rubli³³. Ponadto z zebranych pieniędzy terenowe ogniwia towarzystwa finansowały własną działalność. Najbardziej kosztownym wydatkiem były prace oświatowe. Tylko w okręgu litewskim pochłonęły one 10 tys. rubli. W tym samym czasie koła miejskie w Warszawie na oświatę 1000 dzieci wyasygnowały 8 tys. rubli. Podobne wydatki poniosły również KM w Łodzi i Suwałkach.

Wiosną 1904 r. KW TON włączyły się do jednej z największych, obejmujących swym zasięgiem prawie wszystkie gminy Królestwa Polskiego, akcji politycznych. Inicjatywa rozpoczęcia akcji gminnej, jak wspomina S. Kozicki, wyszła od władz centralnych towarzystwa. Wydały one bowiem zebraniom gminnym polecenie, w którym żądały wprowadzenia języka polskiego do wszystkich instytucji publicznych, działających na wsi (urzędy gminne, szkoły i sądy)³⁴. Następnie ideę KG TON podchwyciła endecka prasa, a głównie popularny wśród chłopów „Polak”. Czasopismo zamieściło w kilku artykułach dokładny instruktaż, jak należy postępować, oraz przedstawiło gminy włączające się do akcji. Jako pierwsze z żądaniami wiosną 1904 r. wystąpiły: gmina Wychódze w powiecie płońskim i gmina Staroźreby w powiecie plockim. Akcją gminną na tym terenie kierował L. Rutkowski, który też mógł być pośrednikiem między KG TON a placówkami terenowymi. Akcja gminna nabrała szczególnych rozmiarów w latach rewolucji 1905 - 1907. Ale wówczas kierownictwo nad tymi sprawami przejęła Organizacja Narodowa, która powstała z pionu wiejskiego TON. Natomiast problemami robotników zajął się Narodowy Związek Robotniczy³⁵.

Działalność Organizacji Narodowej oraz dalszy przebieg akcji gminnej wychodzą poza ramy niniejszego artykułu, dlatego też tej kwestii nie będę poświęcał więcej miejsca.

Następnym bardzo istotnym ogniwem działalności kierownictwa i sekcji terenowych TON był nielegalny transport „bibuły”. Prasa endecka oraz inne wydawnictwa w większości wychodziły za kordonem. Dlatego też towarzystwo musiało zorganizować sieć szlaków kurierskich, którymi przewożono „bibułę” z Galicji do Królestwa Polskiego. Główna ekspozytura prasy i książek mieściła się w Krakowie, drugi zaś, mniejszy skład znajdował się we Lwowie. Początkowo krakowskim składem „bibuły” przy ulicy Szlak opiekował się Waclaw Biernacki — redaktor odpowiedzialny „Polaka”. Następnie siedzibę przeniesiono na ulicę Kopernika, a składem opiekowali się dwaj studenci z Wielkopolski — Bolesław

³² *Do historii Ligi Narodowej*, „Niepodległość” t. 9, s. 114.

³³ *Ibidem*, t. 10, s. 127.

³⁴ S. Kozicki, *Pamiętniki*, t. 1, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (AZHRL), sygn. P-127, s. 222.

³⁵ Zob. na ten temat: T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905 - 1920*, Warszawa 1973.

Bolewski i Stefan Rowiński³⁶. „Bibułę” na poszczególne transporty i okręgi rozdzielał Jerzy Gościcki³⁷. We Lwowie pracami związanymi z wysyłką nielegalnych transportów do Królestwa od 1899 r. kierował student Politechniki Roman Sochaczewski³⁸.

Punkty przerzutowe członkowie TON wraz z działaczami Związku Młodzieży Polskiej „Zet” przygotowali m. in. w strefach przygranicznych Królestwa Polskiego z Galicją, zaborem pruskim i tzw. Krajem Zabranym. Wiele pracy w przeszkolenie ludzi i zorganizowanie technicznej strony przemytu „bibuły” włożył P. Panek. Pełnił on ówczas funkcję sekretarza KC LN i statutowo odpowiadał za powyższe sprawy. W 1901 r. został aresztowany na dworcu praskim, a obowiązki po nim przejął Stanisław Kozicki, którego do pracy w LN zwerbował Teofil Waligórski, a na stanowisko sekretarza KC oddelegował go komisarz KC LN na miasto stołeczne Zygmunt Makowiecki w porozumieniu z kierownikiem Koła Głównego TON Kazimierzem Łazarowiczem.

Prasę i książki do zaboru rosyjskiego kurierzy przewozili w tzw. ornatach³⁹ lub w paczkach. Pojedyncze transporty średnio liczyły od 250 do 350 egzemplarzy „Polaka” bądź od 100 do 200 „Przeglądu Wszechpolskiego”⁴⁰. Na przykład w 1902 r. do Królestwa dostarczone nielegalnie około 6 tys. egzemplarzy „Polaka”⁴¹, natomiast w latach 1903 - 1904 za kordon przemycano prawie 4 tys. numerów tego samego czasopisma⁴². Znacznie mniej kurierzy przewozili egzemplarzy „Przeglądu”, ze względu na niższy nakład czasopisma, mniejszą wygodę i bezpieczeństwo w transporcie oraz ograniczoną popularność wśród mas ludowych. Czytelnikiem „Przeglądu Wszechpolskiego” była bowiem wyłącznie inteligencja.

Składy „bibuły” w Krakowie i we Lwowie łączyły się z Królestwem za pomocą sześciu głównych szlaków kurierskich. Na południu droga transportów wiodła z Katowic do Zagłębia Dąbrowskiego przez Sosnowiec. W Zagłębiu za przyjęcie i rozpowszechnianie przesyłek odpowiadali: sztygar kopalni Reder, pochodzący z guberni łomżyńskiej Jan Rudowski, bracia Teofil i Kazimierz Waligórscy oraz syn powstańca z 1863 r., lekarz

³⁶ S. Kozicki, *Towarzystwo Oświaty Narodowej (1902 - 1906)*, „Przegląd Wszechpolski”, 1, 1924, s. 122.

³⁷ J. Szczepkowski, *Na drogach ku wolnej Polsce*, b.m.w. 1937, s. 47.

³⁸ List R. Sochaczewskiego, [w] K. Wojnar, *Ze wspomnień i przeżyć*, „Niepodległość”, t. 18. Warszawa 1938, s. 414. Działalność R. Sochaczewskiego ocenił m. in. Antoni Plutyński (*Wspomnienia studenta 1898 - 1904. Przemyt „bibuły” do Warszawy*, Biblioteka Jagiellońska (BJ), acc. 35/62, s. la.): „Sochaczewski podróże układał umiejętnie to na Katowice raz na Brody, to znów na Sokal—Dołgobyczew. Był przy tym skryty i małomówny”. W wymienionym przez Plutyńskiego Sokalu punkt przerzutowy zorganizował Bronisław Koskowski, a pomagali mu: ksiądz Stanisław Korytkowski z Oszczowej i chemik z cukrowni Mircze Siedlecki. Pierwsza próba przemytu „bibuły” przez ten punkt była nieudana. B. Koskowski, *Przez granicę*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 352, 1938, s. 6.

³⁹ Przygotowanie ornatu polegało na równomiernym rozłożeniu wokół własnego ciała poszczególnych stron czasopisma w taki sposób, aby bystre oko policji nie było w stanie odkryć przesyłki.

⁴⁰ J. Szczepkowski, s. 48.

⁴¹ *Do historii Ligi Narodowej*, „Niepodległość”, t. 9, s. 297.

⁴² *Ibidem*, s. 445.

A. Sterczyński. Ponadto w latach 1897 - 1907 zasłużyli się w tej działalności państwo Mierzejewscy. Inżynier Karol Mierzejewski mieszkał nieopodal przejścia granicznego, dostarczał darmo urzędnikom komory celnej węgiel, a ci w rewanżu przymykali oczy na kurierów z „bibułą”. W akcjach związanych z przemysłem literatury członkowie towarzystwa bardzo często wykorzystywali schowki i miejsca trudno dostępne na terenie kopalni. Dla przykładu w kopalni „Niemcy” dwaj urzędnicy, którzy sprowadzali „bibułę”, ukrywali ją pod ziemią w wyrobiskach górniczych. Następnie robotnicy przewozili ukryte materiały do Warszawy. W Dąbrowie Górniczej skład „bibuły” mieścił się w mieszkaniu T. Walińskiego⁴³. Południowym szlakiem z ornatami jeździli m. in. Kasper Wojnar, Zdzisław Dębicki, Bolesław Koskowski, Ignacy Domagalski, Piotr Panek oraz żony: Domagalskiego, Koskowskiego i Popławskiego. Po literaturę i prasę do Krakowa wyjeżdżali także działacze z Koła Miejskiego TON w Łodzi: Jeżykowski, Jankowski, Stęborowski, Marciniak i Posiak⁴⁴. Przy Kole Okręgowym w Łodzi punktem rozdzielczym prasy do 1906 r. kierował Antoni Rząd. Za północno-wschodni obszar okręgu łódzkiego TON w sprawach dystrybucji literatury i gazet odpowiadał J. Włodarski. Pomagało mu przy tym grono nauczycieli oraz wiejskich działaczy towarzystwa, m. in. nauczyciel z Chorzęcina S. Dziubałowski, ksiądz M. Mietliński z Rzeczyca, S. Kotaniec z Tomaszowa Rawskiego, kowal z Rękoraju Zelcer oraz gospodarz z Żarnowicy Słowacki⁴⁵. Najbardziej systematyczna praca kolportażowa w tym regionie rozwinęła się na przełomie 1902/1903 r. Wiązało się to z działalnością kolejarza R. Rosińskiego⁴⁶. Współpracował z nim m. in. Aleksander Bogusławski, który rozdawał „bibułę” w gminie Woźniki. W okolicach Sieradza na południowo-zachodnich kresach Królestwa sprawami transportu i rozpowszechniania prasy oraz wydawnictw zajmował się Józef Kawecki.

Na Lubelszczyźnie znajdowało się najwięcej punktów, w których przemycano „bibułę” z Galicji do Królestwa Polskiego. Szlaki kurierów z ornatami wiodły z Bełza przez Tomaszów oraz Niska przez Janowiec Lubelski w głąb Królestwa. Przemycnicy przekraczali Wisłę najczęściej pod Zawichostem. Na trasie Zwierzyniec — Zamość działał natomiast Stanisław Moskałewski. W Zwierzyńcu skład „bibuły” mieścił się u dyrektora orkiestry ludowej Józefa Pomeraniańskiego. Najwięcej prasy i broszur kurierzy przewozili tym szlakiem w 1900 r.⁴⁷ Przez ziemię lubelską przede wszystkim podróżowali studenci uczelni lwowskich, ten region podlegał bowiem ekspozyturze we Lwowie. Z ornatami jeździli m. in. Józef Leszczyński, Adam Skalkowski, Antoni Plutyński, Edmund Moszyński i Ed-

⁴³ K. Wojnar, s. 407.

⁴⁴ J. Posiak, *Dzielnica Górna w Łodzi*, „Kiliński”, 3, 1936, s. 112.

⁴⁵ A. Bogusławski, s. 256.

⁴⁶ Ibidem, s. 256.

⁴⁷ Zwiększona aktywizacja na tym szlaku wiązała się z przybyciem S. Moskałewskiego. Jego żona, Wanda z Jasińskich Moskałewska, szyła m. in. ornaty — K. Wojnar, s. 416.

ward Dubanowicz. Natomiast trasę do Puław obsługiwał student Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, Hryniewiecki. Inne trasy kurierów w tym regionie były umiejscowione bardziej na północ. W okolicach Nałęczowa działali mianowicie dwaj chłopcy z KW TON — Józef Nakonieczny i Piotr Żak. J. Nakonieczny do akcji kurierskiej zgłosił się samorzutnie, wykonując wiele niebezpiecznych zadań. Za sprawy transportów w Nałęczowie odpowiadał Bronisław Malewski.

Na północnych rubieżach Królestwa Polskiego punkty przerzutowe powstały w Puszczy Kurpiowskiej. Tamtejsza trasa kurierów wiodła z Olsztyna, przez Działdowo, Myszyniec lub Chorzele, do Ostrołki. Kontrolę nad szlakami utrzymywali Antoni Płoski, Adam Chętnik, w okręgu płockim zaś Mariusz Gniazdowski, Ludwik Rutkowski i Stanisław Chełchowski. Natomiast z ornatami jeździli Franciszek Mieczynski, L. Bieńkowski i Piotr Kaczyński z Dylewa. Dystrybucją „bibuły” na Kujawach zajmował się Antoni Troczewski, wspomagali go: chłopski działacz TON Władysław Kazimierski i Witold Staniszkis. Jeden ze składów nielegalnych wydawnictw w tych stronach mieścił się w majątku Szumsk, który należał do Aurelii i Ludwika Duczyński⁴⁸.

Ponadto sporadycznie kurierzy kursowali na trasie Toruń — Brodnica — Aleksandrówka lub Brody — Radziwiłłów. Na tej ostatniej trasie policja carska zatrzymała m. in. księdza Zyskara z pokaźnym bagażem „bibuły”, przeznaczonym dla unitów.

W celu zmniejszenia niebezpieczeństwa niepowodzenia akcji kurierskich kierownik — odpowiedzialny za sprawy transportu — każdorazowo wybierał inne trasy wiodące do zaboru rosyjskiego. Kozicki, w czasie swojej kadencji na stanowisku sekretarza KC LN, powołał nawet specjalną grupę do ustalania tras i ochrony przesyłek. Tymi sprawami zajął się zespół kierowany przez urzędnika Towarzystwa Ubezpieczeń Jana Jagielskiego. Dostarczaną do Warszawy „bibułę” składano w mieszkaniu Edwarda Grzelińskiego przy ulicy Kruczej. Inne składy podręczne znajdowały się przy ulicy Miodowej — prowadzili je Edward Wyszomirski i Jan Szczepkowski — oraz przy ulicy Złotej⁴⁹. W 1904 r. Ochrona wykryła i zlikwidowała skład w mieszkaniu Grzelińskiego. Przy okazji aresztowano właściciela mieszkania, kuriera z Galicji oraz skonfiskowano cały transport. Jednocześnie policja zdekonspirowała skład przy ulicy Szpitalnej, którym opiekował się Jagielski. Po zatrzymaniu Grzelińskiego w niebezpieczeństwie znalazł się Kozicki, zresztą już na ulicy Kruczej cudem uniknął aresztowania, w porę ostrzeżony przez stróża domu. Dlatego też po tych wydarzeniach stopniowo wycofał się z działalności konspiracyjnej. Sprawy dotyczące transportów „bibuły” przejął po nim

⁴⁸ Ibidem, s. 421.

⁴⁹ W składzie przy ulicy Złotej nr 8 przechowywano głównie prasę („Pochodnia”, „Kiliński”, „Polak” — M. Kosiorek, *Skład „bibuły” w Warszawie*, „Kiliński”, 1, 1936, s. 37.

Zygmunt Skarżyński — działacz TON z Łomży⁵⁰. Ja jego kadencji władze TON uruchomiły skład nielegalnych wydawnictw w mieszkaniu Romana Niewiadomskiego. Kurierzy ponadto nadal składali nielegalne przesyłki w mieszkaniach Teresy Ciszkiwiczowej, Józefa Kamińskiego, Wacława Męczkowskiego oraz Bolesława Jakimiaka.

W pracach związanych z nielegalnym transportem literatury brali udział przede wszystkim chłopci i robotnicy z TON oraz studenci z ZMP „Zet”. Kolportaż „bibuły” służył nie tylko rozwojowi oświaty ludowej, lecz także przygotowaniu działaczy konspiracyjnych. Zdobyte wówczas doświadczenia w nielegalnej pracy były zużytkowane po rewolucji przez pierwsze organizacje niepodległościowe. Odbywane zaś podróże związane z kolportażem pozwalały na rozszerzenie kontaktów międzyregionalnych oraz międzyzaborowych.

Popularność i znaczenie TON wśród chłopów i robotników rosła w bardzo szybkim tempie. Powiększały się szeregi oraz rozszerzał się obszar terytorialny oddziaływania organizacji. W pierwszym roku działalności TON liczyło około 300 członków, w tym blisko 60 chłopów⁵¹. Można więc przypuszczać, iż początkowo powstało (teoretycznie), bowiem nie zawsze koła liczyły po 10 osób, 6 kół wiejskich. Najwcześniej zakładano je na terenie Puszczy Kurpiowskiej, czyli w guberni płockiej i łomżyńskiej.

W następnym roku TON rozszerzyło zakres swojego oddziaływania. Liczba członków gwałtownie wzrosła do 3,8 tys. Chłopskich członków było już blisko 2 tys. Liczba członków KW zwiększyła się więc do prawie 200. W 1900 r. liczebność członków w poszczególnych okręgach kształtowała się następująco:⁵²

Nazwa okręgu	Liczba kół	Liczba członków
Okręg m. Warszawa	26	280
„ suwalski	3	17
„ łomżyński	100	1000
„ płocki	30	300
„ siedlecki	50	500
„ warszawski	30	300
„ piotrkowsko-kaliski	25*	800
„ lubelski	7	100
„ radomski	1	7
„ kielecki	1	5
„ litewsko-wołyńsko-podolski	28	300
Razem	301	3609

* ponadto w tym okręgu było 25 kół w przygotowaniu.

⁵⁰ S. Kozicki, *Pamiętniki*, t. 1, s. 184.

⁵¹ *Do historii Ligi Narodowej*, „Niepodległość”, t. 8, Warszawa 1933, s. 272.

⁵² *Ibidem*, s. 432 - 433.

Najprężniej działały więc okręgi: łomżyński, piotrkowsko-kaliski oraz płocki, siedlecki i warszawski razem z miastem stołecznym. Typowo chłopski charakter posiadały okręgi: łomżyński, płocki, siedlecki i zachodnia część warszawskiego. Razem, jak wynika to ze szczegółowych wyliczeń, działało tam 212 KW, liczących ponad 2100 członków. Z tej liczby należy jednak odliczyć w każdym z wymienionych okręgów po kilku działaczy rekrutujących się spoza środowiska chłopskiego, co w sumie daje podaną w sprawozdaniu liczbę włościan należących do towarzystwa. Kierownictwo TON i LN w sprawozdaniu okręg piotrkowski ujęło razem z kaliskim, ale w tym ostatnim towarzystwo prowadziło wówczas sporadycznie działalność propagandowo-oświatową. Należy ponadto wskazać, iż większość z wymienionych w tym regionie 800 członków działało na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Łodzi w ramach kół zrzeszających wyłącznie robotników fabrycznych i górników. W pozostałych okręgach powstawały dopiero pierwsze koła, które stopniowo w latach późniejszych wkroczyły w środowisko wiejskie i robotnicze.

W 1901 r. liczbę członków LN i TON podano razem i wynosiła ona 6,8 tys.⁵³ Natomiast nieco mniejsza musiała być ogólna liczba członków TON, gdyż na początku XX w. do Ligi należało około 300 osób⁵⁴. Gros członków skupiała się w dalszym ciągu w 4 okręgach: łomżyńskim 2275, płockim 1190, siedleckim 1030 i piotrkowskim 870⁵⁵. Razem okręgi te obejmowały 5665 członków towarzystwa. Pozostali (około 1200) rozmieszczeni byli w okręgach: warszawskim, lubelskim i litewsko-wołyńsko-podolskim. Biorąc pod uwagę rolniczy charakter regionów: łomżyńskiego, płockiego, siedleckiego, liczbę chłopów w TON można tam szacować na 4795, a łącznie z zachodnią częścią okręgu warszawskiego i sekcją lubelską na ponad 5 tys. Największa więc liczba KW powstała w okręgu łomżyńskim — około 227, płockim 149, siedleckim 103. Razem funkcjonowało w tych okręgach 479 KW. Należy dodać jeszcze do tej liczby około 30 kół z regionu warszawskiego. Tak więc w 1901 r. na terenie Królestwa Polskiego chłopi byli skupieni w ponad 500 KW. Ponadto należy zaznaczyć, że w guberni łomżyńskiej KW działały już we wszystkich gminach.

Na nieco niższym poziomie w tym czasie utrzymywała się liczba członków w KM wśród robotników fabrycznych okręgu piotrkowskiego. W sprawozdaniach działacze LN ujmowali już ten okręg samodzielnie. Natomiast w regionie kaliskim wzrosła liczba kół wiejskich towarzystwa.

Dla 1902 r. brak jest dokładnych danych liczbowych. Sprawozdanie

⁵³ Ibidem, t. 9, s. 107.

⁵⁴ Sprawę struktury społeczno-zawodowej członków Ligi Narodowej oraz lata ich przynależności do ND szczegółowo omówił R. Wapiński, op. cit., s. 66. Według jego wyliczeń do 1905 r. szeregi LN zasililo 320 osób. W latach 1905 - 1914 wstąpiło dalsze 192, natomiast w okresie 1915 - 1918 91 członków. Po I wojnie zaś tylko 16 osób. Razem więc Liga liczyła 619 działaczy, z czego w Królestwie Polskim było ich 282.

⁵⁵ Do historii Ligi Narodowej, „Niepodległość”, t. 9, s. 108.

KC LN podaje jedynie, że Liga i TON opanowały i pod ich wpływy dostały się „większe części guberni kaliskiej, część radomskiej, a zwłaszcza lubelskiej, gdzie organizacja silnie się ugruntowała”⁵⁶. Było to o tyle istotne stwierdzenie, że w latach poprzednich w tych właśnie okręgach rozwój organizacji postępował z wielkimi oporami. Należy to tłumaczyć tym, iż w tych regionach kierownictwo LN nie prowadziło w latach 1899 - 1902 prac propagandowo-instruktażowych w środowisku wiejskim.

W latach 1902 - 1903 TON ugruntowało swoje wpływy, aczkolwiek szeregi organizacji nie wzrastały już tak gwałtownie jak we wcześniejszym okresie. Rozszerzał się natomiast zakres terytorialny towarzystwa. Sprawozdanie KC LN za 1902/1903 podaje, że „nie ma już w Królestwie guberni nie posiadających kół TON”⁵⁷. Chwilowy zastój we wzroście liczbowym towarzystwa należy tłumaczyć tym, że TON nie było jeszcze dostatecznie przygotowane do obsługi większych rzesz społeczeństwa, co też niewątpliwie hamowało nadmierny rozwój szeregów organizacji. W dokumentach z tych lat podkreślano, że „ruch wśród ludu rozwija się nadal żywiłowo, ale organizacja wiąże w koła daleko mniejszą ilość zwolenników, tylko wybitniejsze jednostki, zdolne do kierownictwa i agitacji, gromadnie bowiem tworzenie kółek nie pozwoliłoby — co i tak jest rzeczą trudną — utrzymać w odpowiednich organizacyjnych korbach taką masę nieprzyzwyczajonego do karności ludu”⁵⁸. W tym okresie uległa osłabieniu jedynie organizacja w okręgu lubelskim, gdzie policja carska przechwyciła nielegalny transport „bibuły”, w wyniku czego dokonała kilku aresztowań.

W 1904 r. liczba członków TON utrzymała się na poziomie 6,6 tys.⁵⁹ Z ludu pochodziło 6 tys. członków. Środowisko inteligentkie liczyło natomiast 578 działaczy. W większości byli to ludzie odpowiedzialni na różnych szczeblach za sprawy towarzystwa. Porównując okres poprzedni z 1904 r., należy podkreślić, że rozwój organizacji dał się zauważyć w okręgu radomskim. Przystąpiło tam nowych 244 członków z ludu i 44 inteligentów. W guberni kieleckiej przyjęto zaś 95 chłopów i 3 członków w mieście. Silnemu wzmocnieniu uległa również organizacja w 3 powiatach guberni warszawskiej (węgrowskim, radzyńskim i nowomińskim). W latach 1903 - 1904 przyjęto tam do TON 478 członków. Natomiast w okręgu siedleckim, głównie za sprawą TONu, liczba działaczy towarzystwa wzrosła do 340 osób. W guberni suwalskiej, w samym tylko powiecie augustowskim, organizacja uzyskała wpływy w 20 wsiach. Wzrosła także liczba kółek robotniczych w Zagłębiu i Łodzi. Do TON należało wówczas 3 tys. robotników, a ponad 8 tys. znajdowało się pod silnymi wpływami Towarzystwa. W Warszawie zaś władze organizacji po-

⁵⁶ Ibidem, s. 297.

⁵⁷ Ibidem, s. 446.

⁵⁸ Ibidem, s. 445.

⁵⁹ Ibidem, t. 10, s. 126.

stanowiły zawiesić rekrutację nowych członków ze środowiska robotniczego i rzemieślniczego z uwagi na stan uświadczenia i upolitycznienia już dotychczas działających. Młodzieżowe Koło im. Kilińskiego liczyło w 1904 r. 200 członków, zrzeszonych w 22 sekcjach (tzw. grupach narodowych). Poza Królestwem Polskim w okręgu wileńskim do 1904 r. powstało 6 kół⁶⁰. Można również przypuszczać, że w tym czasie pewna liczba ludzi odeszła od organizacji. Dlatego też mimo wzrostu w kilku regionach, ogólnie szeregi towarzystwa nie powiększyły się wyraźnie.

Dla lat 1905 - 1906 brak jest szczegółowych danych dotyczących liczebności organizacji. Jak należy sądzić, liczba członków TON utrzymywała się na dotychczasowym poziomie około 6,6 tys. Dlatego też dane o wielkości towarzystwa wynoszące 22 tys., jakie możemy znaleźć we wspomnieniach Aleksandra Zawadzkiego, są mało prawdopodobne⁶¹. Identycznie należy ocenić informację Romana Dmowskiego o 60 tys. członków TON⁶². Zawadzki i Dmowski należeli wprawdzie do kierowniczych gremiów ND, ale w sprawie liczebności towarzystwa zapewne mylili się. Obaj, jak sądzę, w swoich wyliczeniach wzięli pod uwagę nie tylko członków zaprzysiężonych, lecz także sympatyków i liczne rzesze znajdujące się pod wpływami czasopisma „Polak”.

Szczegółowe przedstawienie danych liczbowych dotyczących organizacji pozwala je uściślić oraz zweryfikować krążące już w obiegu naukowym zawyżone informacje o wielkości TON.

TON prowadziło swoją działalność głównie w środowisku wiejskim. Spotkało się to z niespodziewanie dobrym przyjęciem chłopów. „Nic TON ludowi nie obiecywał — pisał jeden z członków kierownictwa obozu — lecz odwoływał się do jego patriotyzmu i poczucia obowiązku”⁶³. Nową kulturalno-oświatową organizację chłopów oraz robotnicy przyjęli najspontaniej w północnych guberniach Królestwa Polskiego. Ponadto równoległe z pracą na wsi Towarzystwo oddziaływało na robotników, rzemieślników oraz młodzież w pozostałych regionach zaboru⁶⁴.

⁶⁰ Wszystkie dane dotyczące 1904 r. na podstawie: *Do historii Ligi Narodowej*, „Niepodległość”, t. 10, s. 126 - 127, 129.

⁶¹ A. Zawadzki, *Dokumenty doby bieżącej*, b.m.w. 1917, s. 50.

⁶² A. Garlicki, *Relacja Romana Dmowskiego o Lidze Narodowej*, „Przegl. Hist.”, 3, 1966, s. 429. A. Garlicki nie ustosunkowuje się do podanych przez Dmowskiego danych liczbowych.

⁶³ S. Kozicki, *Pół wieku polityki narodowo-demokratycznej*, Biblioteka Ossoli-neum, sygn. rkps 13201/II, s. 104.

⁶⁴ W 1900 r. kierownictwo LN i TON oddelegowało kilku działaczy z warszawskiej sekcji robotniczej Towarzystwa do penetracji środowiska robotników fabrycznych. Działalnością sekcji kierował Wacław Łapiński, a pomagali mu w tej pracy m. in. Kazimierz Janikowski, Eligiusz Niewiadomski i Ignacy Szeptycki. W 1902 r. Łapiński zrezygnował z pracy wśród robotników, natomiast na jego miejsce przyszli m. in. Zygmunt Makowiecki i Edward Grzebiński. W Łodzi sprawami robotników zajmował się „niestrudzony” Karol Raczkowski. Czołowym zaś działaczem TON w Zagłębiu Dąbrowskim był Zbigniew Paderewski. Ponadto TON prowadziło działalność wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej, wykorzystując do tego celu dwa pisma: „Kiliński” i „Czołem”. Do pierwszoplanowych postaci w kołach młodzieżowych należeli m. in. Stefan Dziewulski, Karol Kozłowski, Marian Krzesi-

Niewątpliwie TON był największą tajną organizacją kulturalno-oświatową w Królestwie Polskim, działającą wśród chłopów. Jej wielkości i wpływów nie da się porównać z wielkością i wpływami innych towarzystw, tamte miały bowiem charakter regionalny (TONU) lub zrzeszały tylko pewne grupy zawodowe (TNL) i nie przekraczały 2 tys. członków.

Do czołowych działaczy Towarzystwa należeli przede wszystkim funkcjonariusze władz organizacji. Niestety, nie udało się ustalić wszystkich nazwisk działaczy wchodzących do Koła Głównego. Z zachowanych danych wynika, że nad gubernią płocką sprawowali opiekę: pracownik Towarzystwa Kredytowego w Warszawie Kazimierz Łazarowicz (popularny „Kazimierz Łysy” lub „Wielki”), odpowiadał on również za szkolenie wiejskich organistów⁶⁵, i urzędnik pocztowy z Płońska Stanisław Sikorski. Okręgiem siedleckim zarządzał lekarz Wacław Łapiński, a następnie Antoni Ponikowski — późniejszy premier II Rzeczypospolitej. Na Suwalszczyznę KG oddelegowało miejscowego ziemianina Floriana Skarzyńskiego oraz żonę „Ojca Prokopa” Ludwikę Zawadzką. Za gubernię kielecką odpowiadał Teofil Waligórski, natomiast regionem lubelskim opiekował się Aleksander Zawadzki. Duże grono działaczy KG związane było z okręgiem warszawskim i wydzielonymi w nim rejonami. Byli wśród nich m.in. nauczycielki: Cecylia Niewiadomska, Maria Dzierżanowska i Helena Ceysingerówna, lekarz Teresa Ciszkwiczowa, publicysta Zygmunt Makowiecki oraz gospodarz Zygmunt Szaniawski z Zegrzynka nad Narwią. W Wilnie KG reprezentował lekarz Szczęsny Bronowski. KC LN obszar całego Królestwa Polskiego powierzył kontroli Józefa Kamińskiego⁶⁶, identyczną funkcję na Litwie sprawował lekarz Florian Świeżyński. Z wymienionych wyżej działaczy tylko trzech pracowało w KG przez cały okres istnienia TON, byli to: K. Łazarowicz, Z. Makowiecki i A. Zawadzki. Z tego też zapewne powodu Łazarowicz nieoficjalnie pełnił obowiązki kierownika KG. Kilku działaczy z kierownictwa TON pracowało równolegle we władzach innych organizacji: TONU i TNL. Pozwoliło to m.in. koordynować prace wymienionych towarzystw i ustalać wspólny program oraz plan postępowania.

W Królestwie Polskim w latach 1899 - 1905 powstało 10 ośrodków TON. Terytorialnie poszczególne okręgi towarzystwa odpowiadały obszarom guberni. Jedynie w przypadku guberni warszawskiej i lubelskiej władze TON wprowadziły bardziej szczegółowy podział. Ponadto, aczkolwiek przez krótki czas, gubernia kielecka znalazła się pod zarządem KO w Łodzi. Natomiast 3 okręgi Towarzystwa zawiązały się poza granicami Kró-

mowski, Wacław Rosiński, Bohdan Wasiułyński oraz Alfons Bogusławski. Szerzej na ten temat zob.: S. Kozicki, *Historia Ligi*, s. 359 - 360; *Pół wieku*, s. 104.

⁶⁵ Relacja Piotra Panka, [w] *Liga Narodowa. Relacje i życiorysy*. B PAN Kraków, t. 4, sygn. 7785, s. nlb.

⁶⁶ Życiorys Józefa Kamińskiego, *Liga Narodowa*, B PAN Kraków, t. 3, sygn. 7785, s. nlb.

lestwa Polskiego. Koła TON działały m. in. na Litwie, Podolu, Wołyniu oraz w dalekim Petersburgu. Tamtejsze ogniwo towarzystwa organizacyjnie podlegało władzom w Wilnie.

W regionie warszawskim powstały dwa podokręgi TON. Jeden z nich obejmował zachodnie tereny guberni i miał siedzibę władz w Kutnie, a drugiemu podlegało miasto stołeczne wraz z przyległymi powiatami.

Na czele koła w Kutnie stał Antoni Troczewski, a pomagali mu w zarządzaniu dawni współpracownicy, jeszcze z czasów „Łączności”, adwokat Feliks Wąsowski, zarządca Bronisław Rzeszotarski, Leon Lissowski i Marian Kiniorski. Wśród działaczy chłopskich wybijali się: Władysław Kazimierski, syn kowala ze wsi Leszno ⁶⁷, oraz Ludwik Dziedziczak i Kazimierz Jedlewski. Do TON należeli oni w latach 1901 - 1905.

Pracami grupy warszawskiej kierował Edward Grzeźliński, a współpracowali z nim członkowie tzw. dwudziestoosobowego Koła Inteligentów ⁶⁸. Założyli oni m. in. kilka terenowych kół TON na terenie guberni warszawskiej i siedleckiej. Z ramienia KP w Żyrardowie działał K. Oyrzanowski, w Siedlcach — Ignacy Mazurek, na terenie powiatu węgrowskiego — A. Biernacki, mińskiego — A. Chojnacki i radzyńskiego — E. Ryczywolski. Do Pruszkowa z Warszawy często wyjeżdżali Michał Arcichowski i Grzeźliński. W podwarszawskich Pęcicach interesy TON reprezentował A. Marylski. Do Towarzystwa przystąpił on dopiero na początku 1905 r., lecz mimo to udało mu się zorganizować prężny ośrodek oświatowy. W trakcie swojej działalności dobrał on sobie kilku „wypróbowanych patriotów” i „uczciwych mieszkańców”. Zebrani przez Marylskiego chłopi złożyli następnie w jego warszawskim mieszkaniu przysięgę dochowania tajemnicy i wierności TON ⁶⁹.

W guberni płockiej kierownictwo spoczywało w rękach „syna właściciela niewielkiego folwarku, działacza niezwykle konsekwentnego, a nawet niekiedy zaciętego Ludwika Rutkowskiego” ⁷⁰. W tym regionie pierwsze koło terenowe TON powstało w Płońsku. Do najbardziej zaangażowanych działaczy należeli m. in.: S. Sikorski, Bronisław Sosiński oraz chłop Szczepan Sawicki z Kołoząbia — późniejszy poseł do sejmu w niepodległej już Polsce.

Następne koła Towarzystwa zawiązały się w okolicach Ciechanowa, Mławy, Przasnysza, Lipna, Rypina i Płocka. Wśród chłopów działali tam m. in. S. Chełchowski z Chojnowa, bracia Choromańscy: Józef w Żochach, a Zygmunt w Gostowie i Michał Bojanowski z Klic. Ponadto z organizacją związał się komisarz KC LN na okręg płocki Aleksander

⁶⁷ S. Kozicki, *Antoni Troczewski*, s. 310.

⁶⁸ W skład tej grupy wchodził m. in. Antoni Chojecki, Aleksander Biernacki, Edmund Ryczywolski, Antoni Stankiewicz, Kazimierz Oyrzanowski, Władysław Oyrzanowski, Roman Jagielski i Stefan Radkiewicz.

⁶⁹ A. Marylski, s. 1.

⁷⁰ S. Kozicki, *Pamiętniki*, t. 1, s. 186.

Maciesza oraz komitet redakcyjny regionalnego czasopisma „Echa Płockie i Łomżyńskie”⁷¹.

W okręgu łomżyńskim komisarzem LN, a zarazem zwierzchnikiem KO TON był Jan Harusewicz. Pierwsze koło Towarzystwa założył on w Ostrowi Mazowieckiej, następnie zaś w Łomży. W Ostrołęce KM TON utworzył Józef Psarski. Prowadził on razem z Adamem Chętnikiem i działaczami z Kolna prace oświatowe wśród chłopów zamieszkujących Puszcę Kurpiowską. W tym regionie ponadto koła terenowe TON powstały w powiecie pułtuskim, gdzie działał członek KG Zygmunt Szaniawski, a współpracowali z nim właściciele okolicznych majątków ziemskich⁷².

TON w guberni łomżyńskiej wydało wiele wybitnych postaci, w tym znanego działacza chłopskiego Konstantego Długoborskiego ze wsi Długobórz. Był on m. in. autorem uchwały nadesłanej do redakcji „Polaka” w sprawie walki o język polski w gminie.

W guberni siedleckiej działacze Towarzystwa pracowali przede wszystkim wśród wiejskiej ludności unickiej. Do czołowych postaci organizacji w tych stronach należeli: ogrodnik z Siedlec Władysław Rytel, organista z Białej Wiktor Walewski, restaurator z Brześcia Zenobiusz Borkowski oraz chłopci Andrzej i Józefat Błyskoszowie z powiatu włodawskiego. Od 1903 r. w tym regionie działacze TON przeszli do TOnU. Jak sądzę, było to spowodowane tym, iż TON nie było w stanie poświęcić się wyłącznie sprawom unitów, a na Podlasiu wymagała tego sytuacja. Dlatego też wówczas powstała nowa organizacja o podobnym do TON profilu, chociaż wyczulona przede wszystkim na problemy wyznaniowe i religijne.

W okręgu siedleckim koła TON powstały w powiatach: włodawskim, łukowskim, konstantynowskim, sokołowskim, węgrowskim, brzeskim, białskim i siedleckim.

Na ziemi suwalskiej pracami TON kierował ziemianin Florian Skarzyński — właściciel majątku Bendery. Po jego rezygnacji zastąpił go adwokat z Suwałk Gustaw Zabłocki. W tym regionie przy organizacji kół terenowych szczególnie zasłużyło się duchowieństwo (księża: Urban, Jałbrzykowski, Makowski, Kotolewski i Szczęsnowicz)⁷³. W guberni suwalskiej Towarzystwo najprężniej działało w powiecie augustowskim.

Okręg lubelski, podobnie jak warszawski, dzielił się na dwie części: północną i południową. Region północny obejmował okolice Lublina i Puław. Pracami organizacji kierował tam lekarz Bronisław Malewski, na-

⁷¹ W opinii kierownictwa LN wydawane w Płocku „Echa Płockie i Łomżyńskie” były najlepszym pismem regionalnym, które było związane z ND.

⁷² KP TON w Puławsku zawiązało się w 1899 r. Wśród miejscowych ziemian do Towarzystwa należeli: Stanisław Dembiński z Niestępowa, Karol Dłużewski z Pobylkowa, Marian Gniazdowski z Czarnostowa i Marceł Tański spod Nasielska. Kolejne zebrania tej grupy odbywały się na przemian u wymienionych działaczy.

⁷³ J. Szczepkowski, s. 65.

tomiał po jego rezygnacji Józef Guzowski. W tym ośrodku w wir działalności politycznej od przełomu XIX i XX w. włączyli się późniejsi znani działacze chłopscy: Józef Nakonieczny z Garbowa, Piotr Żak z Leszczyny, Jan Łaszcz z Piotrowic, Antoni Łazarczyk z zamojskiego i Stanisław Supryma z Dysa.

Sekcję południową TON w okręgu lubelskim przygotowywał „skromny urzędnik” ordynacji Zamoyskich — późniejszy wojewoda lubelski — Stanisław Moskalewski.

Na przełomie 1899/1900 r. okręg radomski TON praktycznie nie istniał, chociaż działała tam grupa ludzi związana z LN: Józef Świeżyński, Szymon Konarski, Antoni Bieliński i Marian Skotnicki. Według opinii Kozickiego, nie mieli oni uzdolnień idących w kierunku działalności konspiracyjnej⁷⁴. Bezpośredni wpływ na genezę Towarzystwa w tym ośrodku wywarli m. in. wymieniany już Stanisław Kozicki i literatka Jadwiga Marcinkowska z Janowca. Kozicki odbył kilka wycieczek w Radomskie, aczkolwiek, jak sam wspomina, bez większych rezultatów⁷⁵. Po nieudanych wizytach Kozickiego młody radomski adwokat Jan Wigura w porozumieniu z Marcinkowską postanowił zająć się przygotowaniem do powołania TON⁷⁶. Pomagali mu przy tym głównie miejscowi prawnicy. Z ziemi radomskiej wywodził się jeden z bardziej znanych działaczy endeckich pochodzenia chłopskiego Józef Ostrowski, późniejszy poseł do Dumy.

Ziemia kielecka, Zagłębie Dąbrowskie oraz pozostałe rejony guberni piotrkowskiej były podporządkowane KO TON w Łodzi. Na czele władz okręgowych Towarzystwa stał tu komisarz LN inż. Karol Raczkowski. Jego najbliższymi współpracownikami byli Antoni Rząd, Ludwik Bondy, Antoni Radlicki, Stanisław Zieliński, Paweł Małachowski, W. Gierlicz i A. Przybylski. Koła miejskie w poszczególnych dzielnicach Łodzi rekrutowały się przede wszystkim z robotników miejscowych fabryk włókienniczych⁷⁷. Tylko w jednej dzielnicy Górna powstało 25 KM TON⁷⁸.

W Zagłębiu Dąbrowskim początkowo z działalnością TON związany był Stanisław Bukowiecki. Następnie sprawami organizacji kierował lekarz Zbigniew Paderewski (brat znanego pianisty Ignacego Paderewskiego), który zamieszkał w Czeladzi i pozostał w Zagłębiu do 1906 r. Tam też wybrano go na posła do Dumy. Wo wyjeździe Paderewskiego w 1906 r. na

⁷⁴ S. Kozicki, *Pamiętniki*, t. 1, s. 188.

⁷⁵ Ibidem, s. 188.

⁷⁶ Jak podaje Marian Malinowski, Wigura w 1903 r. stał na czele wszystkich poczynań endeckich w okręgu radomskim. Pomagali mu przede wszystkim studenci ze ZMP „Zet” — *Wspomnienia z życia konspiratora*, Centralne Archiwum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rkps sygn. 3779.

⁷⁷ W Łodzi KO do współpracy powołało kilku robotników. Do władz weszli m. in. Leon Tochtermann, Paweł Małachowski, Leon Kazimierski, Wacław Wojewódzki, Wacław Morsztynkiewicz, Władysław Eborowicz i Bolesław Benedekt — J. Posiak, s. 111.

⁷⁸ Ibidem, s. 109.

czele TON stanął Stefan Falkowski. Obok Zagłębia koła TON powstały również w powiecie łączyckim i brzezińskim oraz w Tomaszowie, Ozorkowie, Zgierzu i Piotrkowie⁷⁹. Na terenie powiatu łączyckiego koła wiejskie TON zakładali: ksiądz Stanisław Wesołowski i ziemianin Kazimierz Ignacy Śliwiński — właściciel majątku Sucha Dolna. Oni również prowadzili działalność w powiecie brzezińskim.

Okręg kielecki dzielił się na dwa ośrodki. W okolicach Kielc istniała jedna grupa złożona głównie z inteligentów (Wiktor Jaroński i Marian Grzegorzewski), natomiast w Miechowie mieścił się drugi ośrodek. KW TON w podmiechowskich wsiach zakładali: aptekarz Henryk Zaporski oraz ksiądz Bronisław Sokołowski. W tym regionie do Towarzystwa wstąpiła liczna grupa miejscowych chłopów. Byli wśród nich m. in. późniejsi chłopscy posłowie do Dumy: Jan Bielawski oraz bracia Mateusz i Stanisław Manterysowie.

Ostatni ośrodek TON w Królestwie Polskim znajdował się w guberni kaliskiej. Początkowo organizacja nie osiągnęła w tym regionie wielkich sukcesów. Do czołowych działaczy Towarzystwa należał Alfons Parczewski — poseł do Dumy.

Poza Królestwem Polskim koła TON powstały ponadto na Litwie, Ukrainie, Wołyniu, Podolu, Białorusi oraz w Petersburgu.

Na Litwie geneza działalności oświatowej sięga lat osiemdziesiątych XIX stulecia. Jeden ze znawców tej problematyki, Ludwik Życka, ustalił, iż można tam wyróżnić 5 faz w rozwoju oświaty ludowej. Najbardziej nas interesujące dwie pierwsze fazy obejmowały lata: 1887 - 1897; 1897 - 1906 i charakteryzowały się tajną pracą oświatową⁸⁰. Faza druga była bezpośrednio związana z działalnością Towarzystwa Oświaty Ludowej, litewskiego odpowiednika TON.

Na czele wileńskiego ośrodka Towarzystwa stali: komisarz LN Florian Świeżyński, Szczesny Bronowski oraz kierownik miejscowego KP Teresa Ciszkiewiczowa⁸¹. W szeregach wileńskiego koła TON działała liczna grupa lekarzy: Witold Węśławski, Ludwik Czarkowski, Kazimierz Dmochowski, Kazimierz Poniatowski, Franciszek Jurjewicz, Zygmunt Nagórski. W późniejszym okresie dołączyli Alojzy Perzanowski, Stefan Kiewlicz, Stanisław Iwanowski i Gabriel Wilczewski⁸². Obok lekarzy wśród działaczy TON byli adwokaci, malarze, urzędnicy i duchowni.

⁷⁹ W Tomaszowie czołowymi działaczami TON byli: majster fabryczny Giziński i dyrektor Kasy Pożyczkowej — członek KO W. Morsztynkiewicz. W Piotrkowie założyciele KM rekrutowali się ze środowiska nauczycielskiego: Trzcziński i Jakobi. Do TON w Ozorkowie należał J. Chojnacki i Pasierbiński, natomiast w Zgierzu Pągowski.

⁸⁰ L. Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na ziemi wileńskiej (1880 - 1919)*, Wilno 1932, s. 5.

⁸¹ H. Ceysingerówna, *Liga Narodowa i Związek Unaradawiania Szkół w walce o szkołę polską*, [w] *Nasza walka o szkołę polską*, Warszawa 1933, t. 2, s. 6.

⁸² Z. Nagrodzki, *Ze wspomnień oświatowca*, naświetlka z „Kuriera Wileńskiego”, Wilno, 1929, s. 21 - 22

Do pracy oświatowej włączyły się również kobiety, najczęściej były to żony czołowych przedstawicieli z wileńskich kręgów organizacji, np. Emma Jeleńska-Dmochowska, Emilia Węśławska i Melania Czarkowska⁸³. Pełniły one funkcje nauczycielek ludowych, działając głównie wśród dzieci chłopskich. Dla litewskiej wsi zasłużyli się ponadto Karol Falewicz z Warek oraz Gabriel Domaszewicz.

Koła TON w okręgu wileńskim powstały także w Grodnie, Kownie i Białymstoku. W tej ostatniej miejscowości ogniwo organizacji założył Łowieniecki. W zebraniu inauguracyjnym brały udział przeważnie przedstawiciele miejscowej inteligencji, a był wśród nich m. in. Henryk Mościcki. Koło Główne na zebraniu reprezentował S. Kozicki⁸⁴.

Na Białorusi pracami oświatowymi z ramienia Towarzystwa Oświaty Ludowej, w porozumieniu z kierownictwem TON w Wilnie, kierowała w latach 1892 - 1912 Aleksandra Karłowicz-Łappa⁸⁵. Jej najbliższymi współpracownikami były przede wszystkim kobiety, popularnie nazywane od pracy na rzecz ludu — „ludówkami”. Z tego grona szczególnie wyróżniały się: K. Bohusiewiczówna, A. Cywińska, A. Czekałowska, M. Iwaszkiewiczowa, M. Łętka, Z. Jeleńska, K. Legatowiczowa oraz bracia Jan i Stanisław Offenbergowie. Pod wpływami KO TON w Wilnie znalazły się m. in. ośrodki Towarzystwa w Mińsku, Pińsku i Kobryniu.

Najpóźniej powstało TON na terenie Ukrainy, Podola i Wołynia. W 1903 r. do Kijowa przybył wysłannik LN Wincenty Maternicki z planem założenia filii towarzystwa oświatowego. Jego postulaty uzyskały aprobatę kijowskich działaczy. W grudniu 1904 r. w Kijowie odbył się wielki wiec z udziałem blisko 600 Polaków⁸⁶. Po wiecu nestor polskiego ruchu narodowego w Kijowie Józefat Andrzejewski, popularny „ojciec Józefat”, na poufnym zebraniu w obecności 40 miejscowych działaczy powołał pierwsze koło TON. W początkowym okresie Andrzejewskiemu pomagali: w sprawach szkolnych — adwokat Władysław Łukaszewicz, a prowincjonalnych — W. Maternicki. Wkrótce dołączył do nich także Bolesław Bielawski. W innych miejscowościach tego okręgu działali ponadto: adwokat Mirosław Sawicki (Humań), adwokat Ludwik Bujalski (Berdyczów), adwokat Czesław Brzostowski razem ze swoją matką Heleną Kurmanowiczową (Żytomierz)⁸⁷.

Koło TON powstało również w Petersburgu. Pracami organizacji w mieście nad Newą kierował ksiądz Butkiewicz⁸⁸. Wśród pierwszych

⁸³ L. Zycka, s. 6.

⁸⁴ S. Kozicki, *Pamiętniki*, t. 1, s. 182.

⁸⁵ S. Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego w Polsce w latach 1886 - 1945*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps sygn. acc. 2474, t. 2, s. 481.

⁸⁶ S. Grzymałowski, *Polska młodzież akademicka w Kijowie 1834 - 1918*, B PAN Kraków, rkps sygn. 7795, s. 2.

⁸⁷ S. Zieliński, *Liga Narodowa na Rusi*, B Oss., rkps sygn. 13202/II, s. 26.

⁸⁸ J. Bohusiewicz, *Wspomnienia*, [w] *Liga Narodowa. Życiorysy i relacje*, B PAN Kraków, t. 1, rkps sygn. 7785, s. nlb.

członków Towarzystwa byli przede wszystkim studenci. Do TON należeli tam m. in. Józafat Bohusiewicz i Stanisław Świętochowski.

Większość z wymienionych w artykule działaczy Towarzystwa, pracujących na terenie Królestwa Polskiego, Kraju Zebranego i w głębi Rosji, aczkolwiek niejednokrotnie była organizacyjnie związana z KM i KP, w wielu przypadkach wykonywała gros czynności na rzecz chłopów.

Pod koniec 1905 r. kierownictwo LN podjęło decyzję o zawieszeniu działalności TON. Na jego miejsce postanowiono powołać Organizację Narodową. Jak można przypuszczać, władze ND obawiały się nadmiernego rozwoju Towarzystwa z jednoczesnym wyemancypowaniem się całego ruchu chłopskiego spod kurateli LN. Rok 1904 był bowiem już zapowiedzią zbliżających się nieuchronnie wydarzeń rewolucyjnych, obejmujących także zabór rosyjski. Do takiego wniosku kierownictwo LN doszło obserwując przebieg i następstwa wojny rosyjsko-japońskiej. Na ziemiach Królestwa Polskiego chociażby przebieg akcji gminnej unaoczniał endekom fakt, iż chłopci wraz ze wzrostem świadomości coraz częściej samodzielnie potrafili walczyć o swoje prawa. Takie zachowanie ludu nie mieściło się jednak w ramach wszechpolskich koncepcji programowych, których główne punkty zalecały przede wszystkim pracę organiczną. Natomiast wystąpienia antypaństwowe przeciwko oficjalnym czynnikom starano się ograniczyć do minimum. Ponadto zbyt samodzielne zachowanie chłopów burzyło misternie kształtowany przez narodowych demokratów stereotyp włościanina, któremu przecież nie zalecano uczestnictwa w strajkach i innych formach gwałtownych wystąpień.

TON od 1904 r. — jak sądzę — wymykał się spod opieki LN, chociaż nie znajdujemy potwierdzenia tej tezy w źródłach. Niemniej jednak na podstawie losów Organizacji Narodowej możemy stwierdzić, iż tego właśnie najbardziej obawiały się władze ND. Kierownictwo endecji nie było bowiem w stanie objąć swoim zasięgiem tak masowej organizacji, rozbudowanej przede wszystkim w terenie. Stopniowo TON przestawał więc być organizacją scentralizowaną, w związku z czym władze obozu straciły możliwość sterowania jego rozwojem. Ponadto terenowi działacze Towarzystwa bardziej związali się z własnymi ośrodkami, stronili natomiast od współpracy z centralą. Dlatego też po reorganizacji wszystkie zmiany poszły w kierunku większego scentralizowania Organizacji Narodowej. Powołano wówczas tylko 5 okręgów: warszawski, radomski, kielecki, piotrkowski i lubelski. Kierownictwo nad nimi objęli nowi, mniej znani działacze (Aleksander Zwierzyński, Jan Wigura, Eugeniusz Nawroczański, Mieczysław Niklewicz i Wacław Rosiński), bardziej uzależnieni wówczas od powołanego w 1905 r. przez Dmowskiego Komitetu Krajowego i Centralnego LN.

TON było swoistego rodzaju fenomenem. Cele i zadania Towarzystwa odnosiły się głównie do spraw, z którymi chłopci stykali się na co dzień.

Należy podkreślić, że były to problemy najżywotniejsze dla mieszkańców wsi. Tym więc przede wszystkim można wytłumaczyć tak spontaniczny udział chłopów i robotników we wszystkich akcjach i ideach, które zainicjowało nielegalne przecież TON. W dziejach Królestwa Polskiego do 1914 r. żadnej z partii politycznych nie udało się już powołać podobnej organizacji. Większa bowiem od TON Polska Macierz Szkolna była legalna.